

CURRENTA

Litterae Encyclicae

ad Venerabiles Fratres Patriarchas, Primates, Archiepiscopos, Episcopos aliosque locorum Ordinarios pacem et communionem cum Apostolica Sede habentes.

Benedictus PP. XV.

Venerabiles Fratres Salutem et Apostolicam Benedictionem.

Ad beatissimi Apostolorum Principis cathedram arcano Dei providentis consilio, nullis Nostris meritis, ubi provecti sumus, cum quidem Christus Dominus ea ipsa Nos voce, qua Petrum, appellaret, *pasce agnos meos, pasce oves meas*¹⁾; continuo Nos summa cum benevolentiae caritate oculos in gregem, qui Nostrae mandabatur curae, convertimus; innumerabilem sane gregem, ut qui universos homines, alios alia ratione, complectatur. Omnes enim, quotquot sunt, Iesus Christus a peccati servitute, profuso in pretium suo sanguine, liberavit; nec vero est ullus, qui a beneficiis redemptionis huius exceptione excludatur; itaque genus humanum divinus Pastor partim Ecclesiae suae caulis iam feliciter inclusum habet, partim se eodem compulsurum amantissime affirmat: *Et alias oves habeo, quae non sunt ex hoc ovili: et illas oportet me adducere et vocem meam audient*²⁾. Equidem non Vos hoc celabimus, Venerabiles Fratres: ante omnia,

Encyklika

do Czeigodnych Braci Patriarchów, Prymasów, Arcybiskupów, Biskupów i innych Ordynaryuszów, którzy mają pokój i jedność ze Stolicą Apostolską.

Benedykt PP. XV.

Czcigodni Bracia, pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo.

Kiedy na stolicę błogosławionego księcia Apostolów z niedościgłych wyroków Opatrzności Bożej, bez najmniejszych Naszych zasług, zostaliśmy wyniesieni, wezwani do tego tym samym, co Piotr, głosem Chrystusa Pana, *paś baranki moje, paś owce moje*¹⁾, wzrok Nasz miłosny zwróciliśmy zaraz natrzodę, która naszej została powierzona pieczy, na trzodę zaiste niezliczoną, która wszystkich obejmuje ludzi, choć nie wszystkich w ten sam sposób. Wszystkich bowiem ludzi Jezus Chrystus wyzwolił z niewoli grzechu, wylawszy swoją krew na okup; i niemasz nikogo, któryby od dobrodziejstwa tego odkupienia był wyłączony; dlatego Boski Pasterz ma już część rodzaju ludzkiego, którą w swej owczarni już szczęśliwie zgromadził, podczas gdy drugą część tam sprowadzić pragnie, mówiąc miłośnie: *I drugie owce mam, które nie są z tej owczarni: i one potrzeba, abym przywiódł i słuchać będą głosu mego*²⁾. Nie będziemy też ukrywali tego

¹⁾ Ioan. XXI, 15—17.

²⁾ Ioan. X. 16.

¹⁾ Św. Jan XXI, 15—17.

²⁾ Św. Jan X, 16.

divina certe benignitate excitatum, sensimus in animo incredibilem quemdam studii et amoris impetum ad cunctorum salutem hominum quaerendam; atque illud ipsum fuit Nostrum in Pontificatu suscipiendo votum, quot Iesu, mox crucem subeuntis, fuerat: *Pater sancte, serva eos in nomine tuo, quos dedisti mihi*¹⁾.

Iam vero, ut primum licuit ex hac arce Apostolicae dignitatis rerum humanarum cursum uno quasi obtutu contemplari, cum lacrimabilis obversaretur Nobis ante oculos civilis societatis conditio, acri sane dolore affecti sumus. Quo enim pacto fieret, ut Nostrum communis omnium Patris animum non vehementissime sollicitaret hoc Europae atque adeo orbis terrae spectaculum, quo nulum fortasse nec atrocius post hominum memoriam fuit, nec luctuosius? Omnino illi advenisse dies videntur, de quibus Christus praenuntiavit: *Audituri... estis praelia, et opiniones praeliorum... Consurget enim gens in gentem, et regnum in regnum*²⁾. Tristissima usquequaque dominatur imago belli: nec fere nunc est aliud, quod hominum cogitationes occupet. Maximae sunt praestantissimaeque opulencia gentes, quae dimicant; quomobrem quid mirum, si horrificis bene instructae praesidiis, quae novissime ars militaris invenit, conficere se mutuo exquisita quadam immanite contendant? Nec ruinarum igitur nec caedis modus: quotidie novo redundat cruore terra, ac sauciis completur exanimisque corporibus. Num, quos ita videris alteros alteris infestos, eos dixeris ab uno omnes prognatos, num eiusdem naturae, eiusdem societatis humanae participes? Num fratres agnoveris, quorum unus est Pater in caelis? Dum autem infinitis utrimque

przed wami, Czcigodni Bracia, że boską łaskawością pobudzeni, uczuliśmy w duszy naszej niewymowne serca pragnienie, aby szukać zbawienia wszystkich ludzi; i to też było Nasze przy objęciu Pontyfikatu życzenie, a ono nie było inne, jak to, które miał Jezus już idący na krzyż: »Ojcie święty, zachowaj je w imię Twoje, któreś mi dał¹⁾.

Kiedy jednak na samym wstępie ze szczytów Apostolskiej godności rzuciliśmy spojrzenie na bieg spraw ludzkich i gdy spostrzegliśmy oplakania godne położenie społeczeństwa ludzkiego, głęboki ból przeniknął duszę Naszą. Bo i jakby być mogło inaczej, jakżeby mógł nie zwruszyć Nas, — wspólnego Ojca wszystkich, widok Europy, a z nią i całego świata, który zapewne nigdy, odkąd pamięć ludzka sięga, nie był okrutniejszym i boleśniejszym? Zdaje się naprawdę, jakby nadeszły owe dni, o których Chrystus przepowiedział: *Ustłyszycie wojny i wieści o wojnach... powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu*²⁾. Nad wszystkim bowiem panuje smutny obraz wojny i obecnie prawie nie innego myśli ludzkich nie zajmuje. Największe i kwitnące dostatkiem narody walczą ze sobą; cóż więc dziwnego, gdy w to, ca najnowsza sztuka wojenna wymyśliła, uzbrojone z wyszukanem okrucieństwem wzajemnie się zniszczyć usiłują? Ani ruinom ani mordom niema miary; codziennie ziemia nową krwią spływa i pokrywa się ciałami rannych i zabitych. Czyż widząc tak jednych przeciw drugim zawziętych, mógłbyś rzec, że oni jednego wspólnego mają rodziciela, jedną mają naturę i jednej społeczności ludzkiej są członkami? Któżby w nich uznał braci, którzy jednego mają w niebie Ojca? Tymczasem, gdy z jednej

¹⁾ Ioan. XVII, 11.

²⁾ Math. XXIV, 6, 7.

¹⁾ Św. Jan XVII, 11.

²⁾ Św. Mat. XXIV, 6, 7.

copiis furiose decernitur, interea doloribus et miseriis, quae bellis, tristis cohors, comitari solent, civitates, domus, singuli premuntur; crescit immensum in dies viduarum orborumque numerus; languent, interceptis itineribus, commercia; vacant agri; silent artes; in angustiis locupletes, in squalore inopes, in luctu sunt omnes.

Hisce Nos tam extremis rebus permoti, in primo tamquam limine Pontificatus maximi, Nostrarum partium esse duximus, suprema illa Decessoris Nostri, praeclarae sanctissimaeque memoriae Pontificis, revocare verba, iisque iterandis, Apostolicum officium auspicari; vehementerque eos, qui res regunt vel gubernant publicas, obsecravimus, ut, respicientes quantum effusum iam esset lacrimarum et sanguinis, alma pacis munera reddere populis maturarent. Atque utinam, Dei miserentis beneficio, fiat, ut quem Angeli in ortu divini hominum Redemptoris faustum cecinere nuntium, idem, ineuntibus Nobis vicarium Ipsius munus, celeriter insonet: *In terra pax hominibus bonae voluntatis*¹⁾. Audiant Nos ii, rogamus, quorum in manibus fortuna civitatum sita est. Aliae profecto adsunt viae, rationes aliae, quibus, si qua sunt violata iura, sarciri possint. Has, positis interim armis, bona experiantur fide animisque volentibus. Ipsorum Nos universarumque gentium amore impulsus, nulla Nostra causa, sic loquimur. Ne sinant igitur hanc amici et patris vocem in irritum cadere.

At vero, non solum huius cruentae dimicatio belli miserrimos habet populos, Nosque anxios et sollicitos. Alterum est,

¹⁾ Luc. II. 14.

i z drugiej strony ogromne wojska toczą zacięte walki, miasta, familie i poszczególne ludzkie jęczą pod brzemieniem bóleści i nędzy, które wojen smutny stanowią orszak; rośnie z dniem każdym niezmierna wdów i sierot liczba; upada handel wskutek przerwanych komunikacji; opuszczone są role; milczą sztuki; zamożni w ucisku, ubodzy w nędzy, wszyscy zaś żyją w smutku.

Temi tak ciężkimi nieszczęściami poruszeni, uznaliśmy za Nasz obowiązek, na samym wstępie Naszego Pontyfikatu, przypomnieć owe ostatnie słowa sławnej i świętej pamięci Papieża Poprzednika Naszego, a przez ich powtórzenie Nasz Apostolski rozpocząć urząd; zaklinaliśmy gorąco tych, którzy kierują i rządzą sprawami publicznymi, aby mając wzgląd na to, ile to już łez i krwi wylanych zostało, rychło przywrócili swoim ludom błogosławione dobrodziejstwa pokoju. I oby się to stało za łaską miłosiernego Boga, by, jak przy zjawieniu się Boskiego Odkupiciela ludzi, Aniołowie tę pomyślną śpiewając zwiastowali nowinę, tak by przy rozpoczęciu przez Nas urzędu Jego Zastępcy, jak najprędzej zabrzmiało: *Na ziemi pokój ludziom dobrej woli*¹⁾. Oby nas usłuchali, błagamy, ci, którzy w swych rękach losy państw dzierżą. Są zaprawdę inne drogi i inne sposoby, ażeby, jeżeli jakie prawa zostały pogwałcone, zostały napowrót przywrócone. Niechże, złożywшы tymczasem broń, tych sposobów użyją przy dobrej wierze i przy chętniej woli. Z miłości ku nim samym, jak i ku wszystkim ludziom, nie mając Siebie na oku, tak się odzywamy. Niechże więc nie dozwolą, by głos przyjaciele i ojca poszedł na marne.

Wszakże nietylko ta tocząca się krwawa wojna nieszczęśliwymi czyni ludzi, a Nas trwogą i troską napawa. Inne

Św. Łuk. II. 14.

in ipsis medullis humanae societatis inhaerens furiale malum; idque omnibus, quicumque sapiunt, est formidini, utpote quod, cum alia iam attulerit et allatum sit detrimenta civitatibus, tum huius luctuosissimi belli semen iure habeatur. Etenim ex quo christianae sapientiae praecepta atque instituta observari desita sunt in disciplina rei publicae, cum stabilitatem tranquillitatemque ordinis illa ipsa continerent, necessario nutare funditus coeperunt civitates, ac talis et mentium conversio et morum demutatio consecuta est, ut, nisi Deus mature adiuvet, impendere iam humanae consortionis videatur exitium. Itaque haec cernimus: abesse ab hominum cum hominibus coniunctione benevolentiam mutuam; despiciatui haberi eorum, qui praesunt, auctoritatem; ordines cum ordinibus civium iniuriose contendere; fluxa et caduca ita sitienter appeti bona, quasi non alia sint, eaque multo potiora, homini proposita ad comparandum. His quidem quatuor capitibus causas totidem contineri arbitramur, cur societas humani generis adeo graviter perturbetur. Danda igitur communiter est opera, ut pellantur e medio, christianis nimirum principiis revocandis, si vere consilium est pacare communes res recteque componere.

Ac primum Christus Dominus, cum hanc ipsam ob causam de caelis descendisset, ut, quod invidia diaboli eversum fuerat, restitueret in hominibus regnum pacis, non alio illud voluit niti fundamento, nisi caritatis. Quare haec saepius: *Mandatum novum do vobis, ut diligatis invicem*¹⁾; *Hoc est praeceptum meum, ut diligatis invicem*²⁾; *Haec mando vo-*

jest jeszcze srożące się zło, które do samego dna przenika społeczeństwo ludzkie, a które wszystkich, co je rozumieją, przerażeniem napelnia z tego powodu, że ono już liczne państwom przyniosło i przyniesie jeszcze szkody, a i tej okropnej wojny prawdziwem stało się nasieniem. Odkąd bowiem w rządach państw zaprzestano przestrzegać przykazń i ustanowień chrześcijańskiej mądrości, które zabezpieczały trwałość ich i spokój, przyjsć koniecznie musiało to, że państwa w swych posadach chwiać się poczęły i taki nastąpił w umysłach i obyczajach zwrot, że jeśliby Bóg zawczasu nie pospieszył z pomocą, wnet nastąpiłaby mogła ruina społeczności ludzkiej. To zaś zło, które my widzimy, jest: brak wzajemnej między ludźmi życzliwości; poniżanie powagi władzy; krzywdzące walki jednych klas społecznych z drugimi; pożądanie dóbr doczesnych, przemijających i znikomych z takim upragnieniem, jakby wcale nie było innych i to wiele donioślejszych, o których nabyć człowiek starać się powinien. Te są — zdaniem Naszem — cztery przyczyny, które społeczność ludzką tak potężnie wstrząsają. Musimy więc społem wszyscy dołożyć starań, aby je wygnać z pośród nas przez przywrócenie do życia zasad chrześcijańskich, jeśli naprawdę pragniemy uspokojenia i należytego uprządkowania spraw publicznych.

Chrystus Pan, który właśnie dlatego z nieba zstąpił, aby królestwo pokoju, które przez nienawiść dyabelską wywrócone zostało, między ludźmi przywrócić, nie na innym fundamencie, jak tylko na miłości oprzeć je chciał. Dlatego często powtarzał słowa: *Przykazanie nowe daję wam, abyście się społecznie miłowali*¹⁾. *To jest przykazanie moje, abyście się*

¹⁾ Ioan. XIII, 34.

²⁾ Ioan. XV, 12.

¹⁾ Św. Jan XIII, 34.

*bis, ut diligatis invicem*¹⁾); tamquam si unum hoc suum esset officium et munus, adducere homines, ut diligenter inter se. Atque huius rei gratia, quod non adhibuit argumentorum genus? Suspiciere in caelum nos omnes iubet: *Unus est enim Pater vester, qui in caelis est*²⁾); Omnes, nullo nationis aut linguae aut rationum discrimine, eandem docet formulam precandi: *Pater Noster, qui es in caelis*³⁾); quin etiam affirmat Patrem caelestem, in beneficiis naturae dilargiendis, ne merita quidem singulorum discernere: *Qui solem suum oriri facit super bonos et malos: et pluit super iustos et iniustos*⁴⁾). Fratres etiam nos tum dicit inter nos esse, tum suos appellat: *Omnes autem vos fratres estis*⁵⁾); *Ut sit ipse primogenitus in multis fratribus*⁶⁾). Quod vero ad fraternum amorem excitandum, vel erga eos, quos naturae superbia contemnit, valet plurimum, in infimo quoque suae ipse vult agnosci personae dignitatem: *Quamdiu fecistis uni ex his fratribus meis minimis, mihi fecistis*⁷⁾). Quid, quod sub exitum vitae impensissime rogavit Patrem, ut, quotquot in se ipsum essent credituri, omnes caritatis copulatione essent unum? *Sicut tu Pater in me, et ego in te*⁸⁾). Denique e cruce pendens, suum sanguinem in nos omnes exhausit, unde quasi coagulati compactique in unum corpus, sic amaremus inter nos, quemadmodum inter membra eiusdem corporis summa amicitia est. — Verum longe aliter se habent mores horum temporum. Numquam fortasse fraternitatis humanae tanta fuit, quanta hodie, prae-

*społecznie miłowali*¹⁾). To wam przykazuję, abyście się społecznie miłowali²⁾); jakby to jedno tylko było Jego obowiązkiem i zadaniem, by ludzi do społecznej doprowadzić miłości. I jakichże On w tym celu nie używał argumentów? Każe nam wszystkim spoglądać w niebo: *Albowiem jeden jest Ojciec Wasz, który jest w niebiesiach*³⁾). Wszystkich, bez względu na jakiegokolwiek różnice narodowościowe, albo językowe lub interesów, uczy jednej i tej samej formuły modlitwy: *Ojcie nasz, któryś jest w niebiesiach*⁴⁾); a nawet zapewnia, że Ojciec niebieski, w rozdawaniu dobrodziejstw natury, nie czyni różnicy ze względu na zasługi poszczególnych ludzi: *Który czyni, że słońce Jego wschodzi na dobre i złe, i spuszcza deszcz na sprawiedliwe i niesprawiedliwe*⁵⁾). Nazywa nas braćmi między sobą jak i swoimi: *Wy wszyscy jesteście braćmi*⁶⁾); *Żeby On był pierworodnym między wielu braci*⁷⁾). Zaś do obudzenia tej braterskiej miłości nawet względem tych, którymi wrodzona pycha pogardza, najwięcej się przyczynia to, że chce, abyśmy nawet w najniższym Jego samego godność uznali: *Pókiście uczynili jednemu z tych braci mojej najmniejszych, mnieście uczynili*⁸⁾). A cóż powiedzieć o tem, że przed samym końcem swego żywota jak najgoręcej prosił Ojca, ażeby ci wszyscy, którzykolwiek weń uwierzą, związką miłości złączeni byli w jedno? *Jako Ty, Ojcie, we mnie, a ja w Tobie*⁹⁾). Wreszcie na krzyżu wisząc, krew swoją za nas wszystkich wylał na to, abyśmy

¹⁾ Ioan. XV, 17.

²⁾ Math. XXIII, 9.

³⁾ Math. VI, 9.

⁴⁾ Math. V, 45.

⁵⁾ Math. XXIII, 8.

⁶⁾ Rom. VII, 29.

⁷⁾ Math. XXV, 40.

⁸⁾ Ioan. XVII, 21.

¹⁾ Św. Jan XV, 12.

²⁾ Św. Jan XV, 17.

³⁾ Św. Mat. XXIII, 9.

⁴⁾ Św. Mat. VI, 9.

⁵⁾ Św. Mat. V, 45.

⁶⁾ Św. Mat. XXIII, 8.

⁷⁾ Do Rzym. VIII, 29.

⁸⁾ Św. Mat. XXV, 40.

⁹⁾ Św. Jan XVII, 21.

dicatio; quin imo non dubitant, Evangelii voce neglecta, operaque Christi et Ecclesiae posthabita, hoc fraternitatis studium efferre, tamquam unum e maximis muneribus, quae huius aetatis humanitas pepererit. Re tamen vera, numquam minus fraterne actum est inter homines, quam nunc. Crudelissima ob dissimilitudines generis sunt odia; gentem a gente potius simultates, quam regiones separant; eadem in civitate, eadem intra moenia flagrant mutua invidia ordines civium; inter privatos autem omnia amore sui, tamquam suprema lege diriguntur.

Videtis, Venerabiles Fratres, quam necesse sit omni studio eniti, ut Iesu Christi caritas rursus in hominibus dominetur. Hoc certe semper Nobis propositum habituri sumus velut proprium Nostri Pontificatus opus; hoc ipsum studete Vos, hortamur. Ne desistamus vel inculcare auribus hominum vel re praestare illud Ioannis: *Diligamus alterutrum*¹⁾. Praeclara certe, valdeque commendanda sunt illa, quibus haec aetas abundat beneficentiae causa institutis; at enim, si quid ad veram Dei et aliorum caritatem in animis fovendam conferunt, tum demum solidae utilitatis sunt, quod si nihil eo conferant, nulla sunt; nam, *qui non diligit, manet in morte*²⁾.

wszyscy jakby w jedno ciało zebrani i skupieni, tak się miłowali wzajemnie, jak na członków jednego ciała przystało, między którymi najściślejsza panuje przyjaźń. — Ale zaprawdę jakże różne są obyczaje ludzi w obecnych czasach. Nigdy może tyle, co dzisiaj, nie rozprawiano o braterstwie między ludźmi; a nawet nie wahano się tego braterstwa z pominięciem Ewangelii i z lekceważeniem Chrystusa i Kościoła podnosić jako jednego z największych darów, który tegożoczesna kultura z siebie wydała. W rzeczy zaś samej, nigdy nie było mniej braterskich stosunków między ludźmi, aniżeli obecnie. Najzaciętsza panuje nienawiść z powodu różnicy narodowości; więcej rozdziela narody nienawiść aniżeli granice państw; w tym samym narodzie, wśród murów tego samego miasta różne klasy obywateli wzajemną palają nienawiścią; poszczególni zaś ludzie we wszystkim, jako najwyższem prawidłem, kierują się samolubstwem.

Widzicie, Czcigodni Bracia, jak konieczną jest rzeczą wyteżyć wszystkie siły, aby miłość Jezusa Chrystusa znówu między ludźmi zapanowała. To będzie zawsze Naszym celem, jako osobliwe Naszego Pontyfikatu zadanie, to samo też, do czego Was zachęcamy, niech będzie usilnem Waszem dążeniem. Nie przestawajmy wpajać w umysły ludzkie i czynami stwierdzać owych słów św. Jana: *Abyśmy miłowali jeden drugiego*¹⁾. Bezwątpienia wspaniałe i bardzo zalecenia godne są owe zakłady dobroczynne, które ofiarność w naszym wieku tak licznie powznosiła, lecz dopiero wtenczas przyniosą one rzetelną korzyść, jeżeli się w czem przyczynią do utrzymania prawdziwej miłości Boga i bliźnich w umysłach ludzkich; w przeciwnym razie

¹⁾ I. Ioan. III, 23.

²⁾ Ibid. 14.

¹⁾ I św. Jana III, 23.

Alteram diximus communis perturbationis causam in eo consistere, quod iam non sancta vulgo sit eorum, qui cum potestate praesunt, auctoritas. Ex quo enim placuit omnis humanae potestatis non a Deo, rerum conditore et dominatore, sed a libera hominum voluntate deducere originem, vincula officii, quae eos inter, qui praesunt et qui subsunt, intercedere debeant, adeo extenuata sunt, ut propemodum evanuisse videantur. Immodicum enim studium libertatis cum contumacia coniunctum, paullatim usquequaque pervasit; idque ne domesticam quidem societatem, cuius potestatem luce clarius est a natura proficisci, intactam reliquit; quin etiam, quod magis dolendum est, in sacros usque recessus penetravit. Hinc contemptio nascitur legum; hinc motus multitudinum; hinc petulantia reprehendendi, quidquid iussum sit; hinc sexcentae repertae viae ad disciplinae nervos elidendos; hinc immania illorum facinora, qui, quum se nulla teneri lege profiteantur, nec fortunas hominum verentur nec vitam perdere.

Ad hanc opinandi agendique pravitatem, qua societatis humanae constitutio pervertitur, Nobis quidem, quibus magisterium veritatis divinitus mandatum est, tacere non licet; populosque admonemus illius doctrinae, quam nulla hominum placita mutare possunt: *Non est potestas nisi a Deo; quae autem sunt, a Deo ordinatae sunt*¹⁾. Quisquis igitur inter homines praest, sive is princeps est sive infra principatum, eius divina est origo auctoritatis. Quare Paulus non quovis modo, sed religiose, id est ex conscientiae officio, obtemperandum iis

nie mają żadnej wartości, albowiem, *kto nie miłuje, trwa w śmierci*¹⁾.

Powiedzieliśmy, że drugą przyczyną ogólnego zamętu jest to, iż podwładni nie czczą i nie szanują powagi tych, którzy władzę dzierżą. Odkąd bowiem spodobało się ludziom wywodzić początek władzy ludzkiej nie od Boga, Stwórcy i Pana wszechrzeczy, lecz od wolnej woli ludzi, węzły obowiązków, które położonych z podwładnymi łączyć powinny, do tego stopnia się rozluźniły, że zdaje się, jakoby prawie zanikły. Nadmierne bowiem i uporne dążenie do wolności powoli przedostało się wszędzie, nie pozostawiając nietkniętem nawet rodzinnego kółka, w którym, jak to jest rzeczą zupełnie jasną, władza z samej natury pochodzi, ale co więcej, a co jeszcze bardziej jest godnem ubolewania, wtargnęła nawet aż do świętych ustroni. Stąd rodzi się pogarda praw, stąd rozruchy u mas, stąd śmiałość krytykowania wszelkich rozkazów, stąd tysiączne powynajdywane sposoby, by karność rozluźnić, stąd te straszne czyny tych, którzy głosząc, że dla nich nie istnieje żadne prawo, nie oszczędzają ani mienia ludzkiego ani życia.

Wobec tego zwyrodnienia myśli i czynów, które wywraca istnienie społeczeństwa ludzkiego, Nam, którym nauczycielstwo prawdy od Boga zlecono zostało, milczeć nie wolno; i ludom przypominamy ową naukę, której żadne ludzkie upodobania zmienić nie mogą; *Niemasz zwierzchności jedno od Boga, a które są, od Boga są postanowione*²⁾. Ktokolwiek zatem jest przłożonym między ludźmi, czy on jest władcą czy też przez niego ustanowionym, ma władzę, której źródłem jest Bóg. Dlatego św. Paweł uczy, że rozkazom przłożonych należy

¹⁾ Rom. XIII, 1.

¹⁾ I św. Jana III, 14.

²⁾ Do Rzym. XIII, 1.

esse edicit, qui pro potestate iubent, nisi quid iubeant divinis contrarium legibus: *Ideo necessitate subditi estote, non solum propter iram, sed etiam propter conscientiam*¹⁾. Congruit cum verbis Pauli, quod ipse Apostolorum Princeps docet: *Subiecti igitur estote omni humanae creaturae propter Deum: sive regi quasi praecellenti: sive ducibus, tamquam ab eo missis...*²⁾. Ex quo idem Gentium Apostolus colligit, eum, qui, homini legitime imperanti contumax obsistat, Deo obsistere ac sempiternas sibi parare poenas: *Itaque, qui resistit potestati, Dei ordinationi resistit. Qui autem resistunt, ipsi sibi damnationem acquirunt*³⁾.

Meminerint hoc principes rectoresque populorum, ac videant num prudens ac salutare consilium cum potestati publicae tum civitatibus sit a sancta Iesu Christi religione discedere, a qua tantum ipsa potestas habet roboris et firmamenti. Etiam atque etiam considerent, num doctrinam Evangelii et Ecclesiae velle a disciplina civitatis, a publica iuventutis institutione exclusam, civilis sapientiae sit. Nimis experiendo cognitum est, ibi hominum iacere auctoritatem, unde exsulet religio. Quod enim primo nostri generis parenti, cum officium deseruisset, contigit, idem civitatibus usu venire solet. Ut in illo, vix voluntas a Deo defecerat, effrenatae cupidines voluntatis repudiarunt imperium; ita ubi, qui res moderantur populorum, divinam contemnunt auctoritatem, ipsorum auctoritati illudere populi consueverunt. Relinquitur sane, quod assolet, ut ad tur-

być posłusznym nie jakkolwiek bądź, ale w duchu pobożności t. j. z obowiązku sumienia, chyba żeby coś rozkazywali, co Bożym prawom jest przeciwne: *Przetoż z potrzeby bądźcie poddani, nietylko dla gniewu, ale też dla sumienia*¹⁾! A z temi słowami św. Pawła zgodnie uczy sam książę Apostolów: *Bądźcież tedy poddani wszelkiemu ludzkiemu stworzeniu dla Boga: chociaż królowi jako przewyższającemu: chociaż książętom jako od niego postanym*²⁾. Z tego wyprowadza wniosek tenże sam Apostoł narodów, że kto uporczywie sprzeciwia się prawnie rozkazującemu, sprzeciwia się Bogu i wiekuiste sobie gotuje kary: *Przeto kto się sprzeciwia zwierzechności, sprzeciwia się postanowieniu Bożemu. A którzy się sprzeciwiają, ci potępienie sobie nabywają*³⁾.

Niechże o tem pamiętają książęta i władcy narodów i niech się przekonają, ażali roztropną i korzystną jest rzeczą tak dla władzy publicznej jak i dla państw odstępować od św. religii Jezusa Chrystusa, która samej władzy tyle użycza siły i podpory. Niech dobrze rozważą, czy to jest mądrą polityką chcieć naukę Ewangelii i Kościoła usunąć z publicznego życia, z publicznego wychowania młodzieży. Aż nazbyt doświadczeniem stwierdzonem zostało, że ludzka powaga jest bez znaczenia tam, skąd religia wygnana. Co bowiem pierwszego rodzica naszego po jego upadku spotkało, to samo dzieje się w społeczeństwach. Tak jak u naszego praojca z chwilą, gdy jego wola od Boga się odwróciła, rozbudzone pożądlivości wypowiedziały posłuszeństwo tejże woli, tak odrzucają narody powagę tych, co nimi rządzą, gdy oni sami Bożą gardzą powagę. Pozostaje wpra-

¹⁾ Rom. XIII. 5.

²⁾ I Petr. II, 13—14.

³⁾ Rom. XIII, 2.

¹⁾ Do Rzym. XII. 5.

²⁾ I św. Piotr II. 13—14.

³⁾ Do Rzym. XIII, 2.

bidos motus comprimendos vis adhibeatur; sed quo tandem fructu? Vi corpora quidem, non animi, comprimuntur.

Sublata igitur aut debilitata illa duplici coniunctione, unde efficitur, ut omne societatis corpus cohaereat. id est vel membrorum cum membris ob caritatem mutuam, vel eorundem cum capite ob auctoritatis obsequium, quisnam iure miretur, Venerabiles Fratres, hanc hominum societatem dispersitam in duas tamquam acies videri, quae inter se acriter et assidue digladiantur? Stant contra eos, quibus aliquam bonorum copiam aut fortuna tribuit aut peperit industria, proletarii et opifices, propterea flagrant malevolentia, quod cum eandem naturam participant, non tamen in eadem ac ipsi conditione versentur. Scilicet, ut semel infatuati sunt concitatorum fallaciis, quorum ad nutum solent se totos fingere, quis eis persuadeat, non ex eo, quod homines sunt pares natura, sequi, ut parem omnes obtinere debeant in communitate locem, sed eam esse singulorum conditionem, quam sibi quisque suis moribus, nisi res obstiterint, comparavit? Ita, qui tenuiores cum copiosis depugnant, quasi alienas hi bonorum partes occuparint, non contra iustitiam caritatemque tantum, verum etiam contra rationem faciunt, praesertim cum et ipsi possint honesta laboris contentione meliorem sibi fortunam quaerere, si velint. Quae vero quantaque hoc invidiosum certamen ordinum tum singulis tum communitati civium gignat incommoda, dicere nil attinet. Videmus omnes deploramusque crebras cessationes ab opere, quibus civilis publicaeque vitae cursus in ministeriis etiam apprime necessariis repente inhiberi solet; item minaces turbas et tumultus, in quibus non raro

wdzie — jak to zwykle się dzieje — ten środek, że dla przytłumienia rozruchów używa się siły; lecz z jakimże pożytkiem? Siła ujarzmi ciało, ale nie ducha.

Skoro przeto ów podwójny związek, spajający każdy organizm społeczny tj. członki z członkami przez wzajemną miłość, a z głową przez uległość dla jej powagi — został zniweczony lub nadwyrężony, coś dziwnego, Czcigodni Bracia, że widzimy tę społeczność ludzką podzieloną jakby na dwa obozy, które wzajemnie gwałtownie i ustawicznie się zwalczają? Naprzeciwko tym, którym albo szczęście albo skrzętność dały jakie dostatki, stają ubodzy i robotnicy, płonąc do nich nienawiścią dlatego, że, chociaż mają tę samą naturę, przecież nie w tem są położeniu, co tamci. Któż zdoła przekonać omamionych raz przez nieuczciwych podżegaczy, którym oni na ich skinienie w zupełności się oddają, że z tego, iż ludzie są z natury równymi, nie wynika, iżby wszyscy równe w społeczeństwie zajmować mieli stanowisko, lecz że każdy ma takie stanowisko, jakie swoim działaniem, jeśli mu okoliczności nie stanęły na przeszkodzie, zdobyć sobie potrafił? Jeżeli ubodzy z bogatymi walkę prowadzą, jakoby ci część obcego dobra sobie przywłaszczyli, to czynią to nie tylko w brew sprawiedliwości i miłości, ale także wbrew rozumowi, zwłaszcza że i oni sami przy szlachetnej usilności w pracy, mogliby sobie, gdyby chcieli, swoje położenie poprawić. Zbyteczną jest rzeczą mówić, jakie ta pełna nienawiści walka przynosi szkody tak jednostkom jak i społeczeństwu. Wszyscy z ubolewaniem widzimy częste wypadki zaprzestania pracy, wskutek czego nagle się przerywa bieg życia społecznego i publicznego w urządzeniach nawet najkonieczniejszych; również widzimy groźne rozruchy tłumów, podczas których nie

accidit, ut armis res generatur et humanus effluat cruor.

Non hic videtur Nobis argumenta repetere, quibus *Socialistarum* aliorumque in hoc genere errores manifesto convincuntur. Egit hoc ipsum sapientissime Leo XIII., decessor Noster, in Encyclicis Litteris sane memorandis; Vosque, Venerabiles Fratres, pro vestra diligentia curabitis, ut gravissima illa praecepta ne unquam oblivioni dentur, imo in consociationibus ac coetibus catholicorum, in sacris concionibus, in publicis nostrorum scriptis illustrentur docte atque inculcentur, quandocumque res postula-verit. Sed potissimum — neque enim hoc iterare dubitamus — omni argumentorum ope, quae vel Evangelium, vel ipsa hominis natura, vel publicae privataeque disciplinae ratio suppeditat, studeamus hortari omnes, ut, ex divina caritatis lege, fraternis animis inter se diligant. Cuius quidem amoris non ea certe vis est, ut conditionum ideoque ordinum distinctionem amoveat, — quod non magis potest fieri, quam ut in corpore animantis una eademque membrorum omnium actio sit ac dignitas — sed tamen efficiet, ut, qui loco superiores sunt, demittant se quodammodo ad inferiores; et non solum iuste adversus eos, quod par est, sed benigne, comiter, patienter sese gerant; hi autem illorum et laetentur prosperitate et confidant auxilio; sic prorsus, uti ex familiae eiusdem filiis minor natu maioris patrocínio praesidioque nititur.

At enim, Venerabiles Fratres, quae hactenus deplorando persecuti sumus, ea radicem habent altiore; ac nisi ad

rzadko się zdarza, że się chwyta za broń i rozlewa krew ludzką.

Nie myślimy tutaj powtarzać wywodów, które w jasny sposób wykazują błędy *socyalistów* i im podobnych. Uczynił to bardzo gruntownie Leon XIII., Nasz Poprzednik, w pamiętnej Encyklice; Wy zaś, Czeigodni Bracia, dołóżcie ze swej strony pilnego starania, by owe tak ważne wskazówki nigdy w niepamięć nie poszły. owszem, przeciwnie, by je na katolickich zebraniach i zjazdach, w kazaniach, w prasie naszej w sposób umiejętny objaśniano i przypominano, ile razy tego będzie potrzeba. W szczególniejszy jednak sposób — a nie wahamy się tego powtórzyć — usilnie zachęcajmy wszystkich, posługując się całym zasobem argumentów, które nam nastroczają czy to Ewangelia, czy sama natura ludzka, czy też wzgląd na publiczne lub prywatne dobro, aby w myśl Boskiego prawa miłości miłością braterską wzajem się miłowali. A moc tej miłości nie w tem leży, ażeby miała usunąć różnicę położenia społecznego a przeto i różnicę klas — co tak samo byłoby niemożliwem, jak jest niemożliwem, by w żyjącym organizmie wszystkie członki jedno i to samo spełniały i tasama była ich wartość i znaczenie — lecz miłość sprawi, że ci, którzy na wyższych znajdują się stanowiskach, zniżą się do niższych i nie tylko sprawiedliwie względem nich postępować będą — jak się to samo z siebie rozumie, — lecz także łaskawie, uprzejmie i cierpliwie; ci niżsi zaś powinni się cieszyć ich pomyślnością i mieć ufność w ich pomoc zupełnie tak, jak się to dzieje w rodzinie, gdzie młodsze dziecko polega na pomocy i opiece starszego.

Wszelako, Czeigodni Bracia, to, co dotychczas ze smutkiem rozpatrywaliśmy, ma swoją głębszą przyczynę i jeże-

ipsam evellendam studia bonorum incumbant, illud profecto, quod est in votis, id est rerum humanarum stabilis et mansura tranquillitas, non sequatur. Ea quae sit, monstrat Apostolus: *Radix... omnium malorum est cupiditas*¹⁾. Etenim, si quis recte consideret mala, quibus nunc aegrotat humana societas, ex hac stirpe oriuntur omnia. Quandoquidem et perversitate scholarum, quibus aetula cerea fingitur et improbitate scriptorum, quibus, quotidie aut per intervalla, imperitae multitudinis mens formatur et aliarum causa rerum, ad quas opinio popularis exigitur; quando, inquit, ille infusus et animis perniciosissimus error, non sperandum esse homini sempiternum aevum, in quo beatus sit; hic, hic licere ei esse beato, divitiis, honoribus, voluptatibus huius vitae fruentis; nemo mirabitur hos homines, natura factos ad beatitudinem, ea vi, qua ad eorum adeptionem bonorum rapiuntur, eadem, quicquid sibi moram in hac re aut impedimentum fecerit, repellere. Quoniam vero haec bona non aequaliter dispertita sunt in singulos, et quia socialis auctoritatis est prohibere, ne singulorum libertas fines excedat alienumque occupet, idcirco et odio habetur auctoritas, et miserorum in fortunatos ardet invidia, et inter ordines civium mutua contentione certatur, nitentibus quidem aliis attingere id quovis pacto et eripere, quo carent, aliis autem retinere, quod habent atque etiam augere.

Hoc ipsum Christus Dominus cum prospiceret futurum, in divinissimo illo

¹⁾ I Tim. VI, 10.

liby do jej usunięcia nie przyłożyły się usiłowania dobrych ludzi, zaiste nie nastąpi to, co jest Naszem pragnieniem, to test aby zapanowało w ludzkich stosunkach stałe i trwałe uspokojenie. Na tę przyczynę wskazuje Apostoł, mówiąc: »*Korzeń wszego złego jest chciwość*«¹⁾. I w rzeczy samej, gdy kto dobrze rozważy choroby, które obecnie trapią społeczeństwo ludzkie, pozna, że one wszystkie biorą z tego źródła swój początek. Gdy bowiem i przez przewrotne szkoły, w których miękki jak wosk wiek młodzieńczy się kształtuje i przez niegodziwą prasę, za pośrednictwem której stałe lub w pewnych odstępach czasu urabia się ducha niedojrzałych mas ludności i przez inne popularne hasła; gdy, powtarzamy, wszczepi się w umysły ów najzgubniejszy błąd, że człowiek niema się czego spodziewać szczęśliwego żywota wiecznego i że tylko tu, tu na ziemi wolno szukać szczęścia w używaniu bogactw, zaszczytów, rozkoszy tego żywota, nie dziwnego, że ludzie z natury do szczęścia powołani, z tą siłą, z jaką rwą się do osiągnięcia tychże dóbr, z tą samą także odrzucają wszystko, cokolwiek w ich osiągnięciu stanowi zaporę lub przeszkodę. Ponieważ zaś dobra te nie są równo między poszczególnych ludzi rozdzielone i ponieważ zadaniem władzy społecznej jest przeszkodzić temu, by wolność jednostek nie przekraczała miary i nie krzywdziła drugich, przeto i władza jest znienawidzona i ubodzy pałają zazdrością względem bogatych i między klasami społecznymi wre wzajemna walka; gdy jedni za każdą cenę dążą do osiągnięcia i zdobycia tego, czego nie mają, drudzy zaś do utrzymania, a nawet pomnożenia tego, co posiadają.

Chrystus Pan to wszystko przewidyując, w owem Boskiem kazaniu na gó-

¹⁾ I do Tym. VI. 10.

sermone, quem in monte habuit, terrestres hominis beatitudines, quae essent, data opera explicavit; in quo christianae philosophiae quodammodo fundamenta posuisse dicendus est. Quae quidem vel hominibus perquam alienis a Fide, singularem sapientiam et absolutissimam de religione ac moribus doctrinam continere visa sunt; et certe consentiunt omnes neminem ante Christum, qui ipsa est veritas, nec similiter eadem de re, nec pari gravitate ac pondere, nec tanto cum sensu amoris unquam praecepisse.

Iam divinae huius philosophiae illa intima et recondita ratio est, quod quae mortalis vitae appellantur bona, speciebus quidem boni habent, vim non habent; ideoque non sunt ea, quibus fruens, homo beate possit vivere. Deo enim auctore tantum abest, ut opes, gloria, voluptas beatitudinem afferant homini, ut, si vere hac potiri velit, debeat iis omnibus, Dei ipsius causa, carere: *Beati pauperes... Beati, qui nunc fletis... Beati eritis cum vos oderint homines, et cum separaverint vos et exprobraverint et eiecerint nomen vestrum tamquam malum*¹⁾. Scilicet per dolores, aerumnas, miserias vitae huius, si quidem ea toleramus, ut oportet, adiutum nobis ipsi patefacimus ad perfecta illa et immortalia bona, *quae praeparavit Deus iis, qui diligunt illum*...²⁾ Verum haec tanti momenti doctrina Fidei apud plurimos negligitur, apud multos penitus oblitterata videtur. Atqui necesse est, Venerabiles Fratres, ad eam renovari omnium animos; non alio pacto homines et hominum societas conquiescent. Quicumque igitur quovis aerumnarum genere affliguntur, eos hortemur non oculos demittere in terram, qua peregrinamur, sed tollere ad caelum, quo tendi-

rze umyślnie wytlómaczył, jakie są dla człowieka błogosławieństwa ziemskie, a tem samem założył niejako fundamenta chrześcijańskiej filozofii. Te prawidła uważają nawet ludzie wrogo względem wiary usposobieni jako pełne niezrównanej mądrości i zawierające zasadniczą naukę wiary i obyczajów chrześcijańskich i wszyscy się zgadzają w tem, że nikt przed Chrystusem, który jest samą Prawdą, ani w podobny sposób, ani z równą powagą i godnością, ani z taką miłością nie nauczał o tych rzeczach.

Jakoż tajemnica tej Bożej filozofii w tem leży, że tak zwane dobra doczesne mają tylko pozór dobra a mocy dobra nie mają i dlatego nie są istotnymi dobrami, których człowiek używając, naprawdę byłby szczęśliwym. Bóg bowiem sprawił, że bogactwa, sława, rozkosze nie przynoszą człowiekowi szczęścia, lecz przeciwnie, jeżeli rzeczywiście człowiek chce osiągnąć szczęście, powinien się z miłości ku Bogu tego wszystkiego wyrzec: *Błogosławieni ubodzy... Błogosławieni, którzy teraz płaczą... Błogosławieni będziecie, gdy was będą nienawidzić ludzie i gdy was wyłączą i będą sromocić a imię wasze wyrzucać jako złe*¹⁾. To zaś znaczy, że przez cierpienia, bólesci i nędze tego żywota, jeżeli je znosimy tak, jak należy, otwieramy sobie przystęp do owych doskonałych i nieśmiertelnych dóbr, *które zgotował Bóg tym, którzy Go miłują*²⁾. Jednakże jakże wielu tę tak ważną naukę wiary zaniedbuje, jakże wielu zdaje się o niej zupełnie zapominać. Konieczną więc jest rzeczą, Czcigodni Bracia, aby w jej duchu odnowić umysły wszystkich, inaczej nigdy ludzie i społeczeństwa nie będą mieć spokoju. Zachęmy tedy tych wszyst-

¹⁾ Luc. VI, 20—22.

²⁾ I Cor. II, 9.

¹⁾ Św. Łuk. VI. 20—22.

²⁾ I Kor. II. 9.

mus: *non enim habemus hic manentem civitatem, sed futuram inquirimus*¹⁾. In mediis autem rerum acerbitatibus, quibus eorum periclitatur Deus in officio constantiam, saepe reputent, quid sibi paratum sit praemii, cum ex hoc periculo victores evaserint: *Id enim, quod in praesenti est momentaneum et leve tribulationis nostrae, supra modum in sublimitate aeternum gloriae pondus operatur in nobis*²⁾. Denique omni ope atque operam eniti, ut revirescat in hominibus rerum fides, quae supra naturam sunt, simulque cultus, desideratio, spes bonorum aeternorum: hoc debet esse vobis propositum in primis, Venerabiles Fratres, tum reliquo clero, tum etiam nostris omnibus, qui, vario consociati foedere, Dei gloriam communemque veri nominis utilitatem student promovere. Prout enim haec apud homines Fides creverit, decrescet eorundem studium immodicum consequendi terrestrium bonorum vanitatem, ac sensim, caritate resurgente, motus contentionesque sociales conticescent.

Nunc autem, si ab hominum communitate ad proprias Ecclesiae res considerandas cogitationem convertimus, est profecto, cur animus Noster, tam magna temporum calamitate percussus, aliqua saltem ex parte reficiatur. Nam praeter argumenta, quae se dant apertissima divinae illius virtutis ac firmitatis, qua pollet Ecclesia, non parum consolationis ipsa Nobis offerunt, quae decessor Noster Pius X., cum Sedem Apostolicam sanctissimae vitae exemplis illustrasset, praeclara Nobis reliquit suae actuosae providentiae munera. Videmus enim eius

kich, których uciska jakakolwiek bądź niedola, aby oczu swoich nie spuszczały ku ziemi, po której pielgrzymujemy, lecz by je podnosili ku niebu, do którego zdążamy: *albowiem nie mamy tu miasta trwającego, ale przyszłego szukamy*¹⁾. W pośród zaś goryczy, któremi Bóg doświadcza ich wierność w służbie, niech często rozważają, jaką zgotował im nagrodę, gdy z tej próby wyjdą zwycięzko: *Albowiem to, które teraz jest przedziutko przemijające i lekkie nasze utrapienie, nader na wysokości wagę chwały wiekuistą w nas sprawuje*²⁾. W końcu z całą usilnością pracować należy nad tem, aby w ludziach na nowo zakwitła wiara w to, co jest nadprzyrodzone, a zarazem cześć, pragnienie i nadzieja dóbr wiekuistych i to niech będzie głównem Waszem zadaniem, Czcigodni Bracia, a także zadaniem kleru i wszystkich naszych synów, którzy w rozmaitych związkach skupieni, chwałę Bożą i prawdziwy pożytek społeczny popierać usiłują. W miarę bowiem jak w ludziach wzmocni się wiara, osłabnie u nich niepomysłowana dążność do osiągnięcia marnych dóbr doczesnych i powoli, gdy miłość zapłonie, umilkną rozruchy i walki społeczne.

Teraz zaś, gdy myśl Naszą od spraw świeckiego społeczeństwa zwrócimy na sprawy ściśle do Kościoła się odnoszące, celem bliższego ich rozpatrzenia, mamy zaiste powody do tego, by duch Nasz, przygnębiony tak wielkiem obecnym czasem nieszczęściem, przynajmniej w pewnej mierze się pokrzepił. Albowiem oprócz najoczywistszych dowodów owej Boskiej siły i mocy, któremi wyposażony jest Kościół, nie mało pociechy przynosi Nam to, czem Poprzednik Nasz Pius X., który Stolicę Apostolską opromienił przykładem świętego żywota, obdarzył Nas

¹⁾ Hebr. XIII, 13.

²⁾ II. Cor. IV, 17.

¹⁾ Do Żydów XIII, 13.

²⁾ II do Kor. IV, 17.

opera inflammatum universe in sacro ordine studium religionis: excitatam christianiani populi pietatem; promotam in consociationibus catholicorum actionem ac disciplinam; qua constitutas, qua numero auctas Episcoporum sedes; institutioni adolescentis cleri tum pro severitate canonum, tum, quoad opus est, pro natura temporum consultum; a magisteriis sacrarum disciplinarum depulsa temerariae novitatis pericula; maiestati sacrorum artem musicam digne servire iussam, auctumque liturgiae decus; novis praeconum Evangelii missionibus christianum late nomen propagatum.

Magna sunt ista quidem Decessoris in Ecclesiam promerita, quorum memoriam grate posteritas conservabit. Quoniam tamen ager *Patris familias* semper, Deo permittente, *inimici hominis* malignitati patet, nunquam est futurum, ut ibi elaborandum non sit, ne *zizania* luxuriantia bonis frugibus officiant. Itaque, interpretantes dictum quoque Nobis, quod prophetae Deus dixerat: *Ecce constitui te hodie super gentes et super regna, ut evellas et destruas... et aedifices et plantes*¹⁾, quaecumque erunt mala prohibenda, bona provehenda, quantum erit in Nobis, summo usque studio curabimus, quoad Pastorum Principi rationem a Nobis administrati muneris placeat repetere.

Iam nunc igitur, Venerabiles Fratres, cum vos universos primo litteris affamur, commodum videtur Nobis nonnulla

¹⁾ Ierem. I, 10.

jako owocami swej opatrnościowej działalności. Za jego staraniem widzimy wszędzie u duchownych rozpaloną gorliwość religijną i rozbudzoną pobożność ludu chrześcijańskiego; rozwiniętą w stowarzyszeniach katolickich działalność i karność; tu nowo ustanowione, tam zaś pomnożone stolice biskupie; wskazówki wydane co do wychowania młodego kleru nie tylko zgodne z duchem karności św. kanonów, ale także odpowiadające wymogom czasu; z uczelni świętych umiejętności widzimy wypędzone zgubne niebezpieczeństwa dowolnych nowostek; muzykę kościelną zreformowaną, by majestatowi rzeczy świętych godnie służyła; ozdobę liturgii podniesioną; w nowych misyach przez głosicieli Ewangelii imię chrześcijańskie szeroko rozśławione.

Wielkie są przeto zasługi Naszego Poprzednika względem Kościoła, których pamięć potomność z wdzięcznością przechowa. Ponieważ zaś rola *Ojca rodziny* zawsze — za Bożem dopuszczeniem — wystawioną jest na złośliwość *nieprzyjawnego człowieka*, dlatego nigdy nie może się obyć bez tego, ażeby na niej nie było pracy, bo inaczej bujnie rozwijający się *kąkol* dobrym plonom przyniosłby szkodę. Gdy zaś słowa, które Bóg wyrzekł do Proroka: *Oto cię dziś postanowił nad narodami i nad królestwami, abyś wyrывał i kaził... i budował i sadził*¹⁾ i my także do Siebie stosujemy, z największą ciągle usilnością dążyć będziemy do tego — o ile to w Naszej mocy leżeć będzie — aby wszelkie zło powstrzymywać, a to, co jest dobre, popierać, dopóki nie spodoba się Pasterzowi pasterzy zażądać od Nas rachunku z powierzzonego Nam urzędu.

Kiedy więc obecnie do Was wszystkich, Czcigodni Bracia, po raz pierwszy przemawiamy, uznajemy za rzecz wska-

¹⁾ Jerem. I, 10.

attingere capita rerum, quibus praecipuas quasdam curas adhibere decrevimus: ita, maturantibus Vobis Vestra opera adjuvare Nostram, maturius etiam optati fructus existent.

Principio, quoniam in omni hominum societate, quavis de causa coiverint, ad successum communis causae maxime interest socios in idem summa conspiratione conniti, omnino Nobis faciendum est, ut dissensiones atque discordiae inter catholicos, quaecumque sunt, desinant esse,¹⁴ novae ne posthac oriantur, sed ii iam unum idemque omnes et sentiant et agant. — Probe Dei Ecclesiaeque hostes intelligunt, nostrorum quodvis in propugnando dissidium sibi esse victoriae; quare illam habent usitatissimam rationem, ut, cum catholicos homines viderint coniunctiores, tum, callide iniicientes eis discordiarum semina, conjunctionem dirimere nitantur. Quae utinam ratio ne ita saepe ex voluntate eis evenisset, tanto cum religiosae rei detrimento! Itaque ubi potestas legitima quid certo praeceperit, nemini fas esto negligere praeceptum, propterea quia non probetur sibi; sed, quod cuique videatur, id quisque subiiciat eius auctoritati, cui subest, eique, ex officii conscientia, pareat. — Item nemo privatus vel libris diariisve vulgandis vel sermonibus publice habendis, se in Ecclesiae pro magistro gerat. Norunt omnes, cui sit a Deo magisterium Ecclesiae datum; huic igitur integrum ius esto pro arbitrato loqui, cum voluerit; ceterorum officium est, loquenti religiose obsequi dictoque audientes esse. In rebus autem, de quibus salva fide ac disciplina, — cum Apostolicae Sedis iudicium non intercesse- rit — in utramque partem disputari potest; dicere, quid sentiat idque defendere, sane nemini non licet. Sed ab his disputationibus omnis intemperantia sermo-

zaną zaznaczyć niektóre główne sprawy, którym postanowiliśmy osobliwą poświęcić troskę: a wtenczas, gdy Wy, Waszem działaniem pospieszycie Nam na pomoc, prędzej się ukażą pożądane owoce.

Przedewszystkiem, ponieważ w każdej ludzkiej społeczności z jakichkolwiek bądź przyczyn powstałej, do po- myślnego dla wspólnej sprawy osiągnięcia celu, najważniejszą jest rzeczą, by członkowie jak najściślej w dążeniach tworzyli jedność, musimy się koniecznie o to starać, by wszelkie między katolikami nieporozumienia i niezgody przestały istnieć, a nowe by w przyszłości nie powstawały tak, aby odtąd wszyscy katolicy jedno i to samo myśleli i czynili. Dobrze to rozumieją wrogowie Boga i Kościoła, że każde poróżnienie się między nami w obronie naszych spraw jest dla nich zwycięstwem; dlatego jest to ich systemem, że, gdy katolików widzą skupionych, wówczas chytrze rzucają między nich posiew niezgody i wysilają się na to, aby ich spójność rozluźnić. Oby ta metoda nie miała tak często pożądanego przez nich skutku, z tak wielką dla religii szkodą! Skoro zatem prawowita władza co ściśle nakaze, nie wolno nikomu tego nakazu niewykonać dlatego, że się mu nie podoba; lecz niech każdy swoje zdanie podda pod powagę tego, komu podlega i niech mu z obowiązku swego sumienia będzie posłusznym. Również niech nikt niepowołany nie bawi się w nauczyciela Kościoła, czy to przez rozpowszechnianie książek, czy też czasopism lub przez publiczne wykłady czy mowy. Wszyscy wiedzą, komu urząd nauczycielski Kościoła od Boga został zleconym; jemu zatem musi być zostawione nienaruszone prawo przemawiania wedle swego uznania wtenczas, gdy to uzna za stosowne; wszystkich

nis absit, quae graves afferre potest offensiones caritati; suam quisque tueatur libere quidem, sed modeste sententiam; nec sibi putet fas esse, qui contrariam teneant, eos, hac ipsa tantum causa, vel suspectae fidei arguere vel non bonae disciplinae. Abstineant se etiam nostri, volumus, iis appellationibus, quae recens usurpari coeptae sunt ad catholicos a catholicis distinguendos, easque non modo devitent uti *profanas vocum novitates*, quae nec veritati congruunt nec acquitati, sed etiam quia inde magna inter catholicos perturbatio sequitur, magnaue confusio. Vis et natura catholicae fidei est eiusmodi, ut nihil ei possit addi, nihil demi; aut omnis teneatur, aut omnis abiicitur. *Haec est fides catholica, quam nisi quisque fideliter firmiterque crediderit, salvus esse non poterit*¹⁾. Non igitur opus est apposis ad professionem catholicam significandam; satis habeat unusquisque ita profiteri: »Christianus mihi nomen, catholicus cognomen«; tantum studeat se re vera eum esse, qui nominatur.

Ceterum a nostris, qui se ad communem rei catholicae utilitatem contulerunt, longe aliud nunc Ecclesia postulat, quam ut diutius haereant in quae-

¹⁾ Symb. Athanas.

zaś innych jest obowiązkiem mówiącemu w imieniu Kościoła być posłusznym i jego słowom być uległym. W rzeczach zaś, co do których orzeczenie Stolicy Apostolskiej nie zapadło, — dysputować można, byleby się to działo bez naruszenia wiary i obyczajów, i wolno oczywiście każdemu mieć swoje zdanie i tego zdania bronić. Wszelako w tych dysputach pilnie należy unikać wszelkiej niepowściągliwości w słowach, — która często może obrażać miłość; niech każdy swobodnie broni swego zdania, lecz niech czyni to z umiarkowaniem; niech nie myśli, że mu wolno tych, którzy inne mają zapatrywanie, dla tej jednej tylko przyczyny podejrywać o złą wiarę albo o złe obyczaje. Chcemy, aby się nasi powstrzymywali także od owych nazw, których w ostatnich czasach używać poczęto, aby katolików od katolików odróżnić; należy ich unikać nie tylko jako bardzo po świecku pomyślnych nowatorskich nazw, które ani prawdzie ani słuszości nie odpowiadają, lecz także dlatego, że stąd wielkie między katolikami powstaje zaniepokojenie i zamieszanie. Siła i natura wiary katolickiej ma tę właściwość, że jej nie ani dodać ani ująć nie można; albo się ją całą wyznaje, albo się ją w całości odrzuca. *Ta jest wiara katolicka, której, jeżeli kto wiernie i mocno nie wyznaje, zbawionym być nie może*¹⁾. Niema zatem potrzeby czynienia dodatków do zaznaczenia wyznania wiary katolickiej; każdemu niech wystarczy wyznanie: »Imię moje chrześcijanin, nazwisko katolik«; niech tylko stara się być naprawdę tym, kim się być mieni.

Zresztą od naszych dzieci, które się przysłużyły wspólnej sprawie katolickiej, wymaga obecnie Kościół zupełnie czego innego, aniżeli zajmowania się

¹⁾ Symbol św. Atanazego.

stionibus, quibus nihil proficitur; postulat, ut summo opere contendat integram conservare fidem et incolumem ab omni erroris afflatu, sequentes eum maxime, quem Christus constituit custodem et interpretem veritatis. Sunt etiam hodie, nec ita pauci sunt, qui, ut ait Apostolus, »*prurientes auribus cum sanam doctrinam non sustineant, ad sua desideria coacercent sibi magistros, et a veritate quidem auditum avertant, ad fabulas autem convertantur*«¹⁾. Inflati enim elatique magna opinione mentis humanae, quae progressionibus sane incredibilibus in exploratione naturae, Deo nimirum dante, fecit; nonnulli, cum prae suo iudicio auctoritatem Ecclesiae contemnerent, usque eo sua temeritate processerunt, ut ipsa Dei arcana et omnia, quae Deus homini revelavit, sua intelligendi facultate metiri atque ad ingenium horum temporum accommodare non dubitarent. Itaque extiterunt monstruosi errores *Modernismi*, quem recte Decessor Noster »*omnium haereseon collectum*« edixit esse et sollemniter condemnavit. Eam Nos igitur condemnationem, Venerabiles Fratres, quantacumque est, hic iteramus; et quoniam non usquequaque oppressa est tam pestifera lues, sed etiamnum hac illac, quamvis latenter, serpit, caveant omnes diligentissime, hortamur, a quavis huius contagione mali, quod Iob alia de re dixerat: *Ignis est usque ad perditionem devorans et omnia eradicans genimina*²⁾. — Nec vero tantum ab erroribus catholici homines, cupimus, abhorreant, sed ab ingenio etiam seu spiritu, ut aiunt, *Modernistarum*; quo spiritu qui agitur, is, quidquid sapiat vetustatem, fastidiose respuit, avide autem ubivis nova conquirat: in ratione loquendi de rebus divinis, in celebritate

kwestiami, z których żadnego niema pożytku; wymaga mianowicie, aby wszystkimi siłami do tego dążyli, iżby była zachowana wiara, nienaruszona i żadnym nieskażona błędem, idąc przedewszystkiem za tym, którego Chrystus ustanowił stróżem i tłumaczem prawdy. I dzisiaj są tacy, a nie jest ich mało, których — jak mówi Apostoł — »*świerzbiją uszy, zdrowej nauki nie cierpią, według swoich pożądlivości gromadzą sobie nauczycieli, od prawdy słuchanie odwracają a ku baśniom się obracają*«¹⁾. Niektórzy nadęci i wyniośli w skutek wysokiego mniemania o rozumie ludzkim, który, nie da się zaprzeczyć, z pomocą Boga w badaniach natury olbrzymie poczynił postępy — wzgardzili powagą Kościoła, na swoim własnem rozumieniu się opierając i tak daleko w swoim zaślepieniu się posunęli, że nawet samych tajemnic Boskich i tego, co Bóg człowiekowi objawił, nie wahali się swoim rozumem mierzyć i do poglądów dzisiejszych czasów dostosowywać. Tak powstały monstrualne błędy *modernizmu*, który słusznie Poprzednik Nasz »*zbiorem wszystkich herezyi*« nazwał i uroczyście potępił. To zatem potępienie My, Czcigodni Bracia, w całej rozciągłości tu ponawiamy; a ponieważ ta tak zgubna zaraza nie została jeszcze całkowicie stłumiona, lecz jeszcze teraz tu i ówdzie, choćby pokryjomu, grasuje, upominamy, aby się wszyscy jak najbaczniej strzegli przed zakażeniem się tem złem, do którego trafnie zastosować można to, co Iob o czem innem powiedział: »*Jest ogień aż do zguby pożerający i wszystkie rodzaje wykorzeniający*!«²⁾. A życzymy sobie, ażeby katolicy strzegli się nie tylko błędów, lecz także sposobu myślenia, czyli tak zwanego ducha modernisty-

¹⁾ II. Tim. IV, 3, 4.

²⁾ Iob. XXXI, 12.

¹⁾ II do Tym. IV, 3, 4.

²⁾ Job XXXI, 12.

divini cultus, in catholicis institutis, in privata ipsa exercitatione pietatis. Ergo sanctam haberi volumus eam maiorem legem: *Nihil innovetur, nisi quod traditum est*; quae lex tametsi inviolate servanda est in rebus Fidei, tamen ad eius normam dirigenda sunt etiam, quae mutationem pati possunt; quamquam in his ea quoque regula plerumque valet: *Non nova, sed noviter*.

Iam, quia, Venerabiles Fratres, ad profitendam aperte Fidem catholicam atque ad vivendum congruenter Fidei plurimum homines fraternis hortamentis mutisque exemplis inflammari solent, ideo Nos alias atque alias excitari con-sociationes catholicorum equidem vehementer gaudemus. Atque illae non solum optamus, ut crescant, sed volumus Nostro etiam patrocinio studioque semper flo-reant; florebunt autem, modo praescrip-tionibus, quas haec Apostolica Sedes iam dedit vel datura eis est, constanter fideliterque obtemperarint. Quotquot igitur earum participes societatum pro Deo Ecclesiaeque contendunt, ne sinant unquam sibi excidere, quod Sapientia clamat: *Vir obediens loquetur victoriam*¹⁾; nisi enim Deo paruerint per obsequium in Ecclesiae ducem, nec divinam sibi conciliabunt opem et frustra contendunt.

Ad haec omnia vero — ut eum, quem expectamus, exitum habeant —

¹⁾ Prov. XXI, 28.

cznego; kto bowiem tym duchem jest przejęty, ten odrzuca ze wstrętem wszystko, co trąci starością, a wszędzie i we wszystkim chciwie czegoś nowego szuka: w sposobie mówienia o rzeczach Bożych, w wykonywaniu kultu świętego, w urządzeniach katolickich, a nawet w samych praktykach prywatnej pobożności. Chcemy zatem, by świętem pozostało owe stare przodków prawo: *Nie wprowadzać nowych nauk dawnym przeciwnych*, które to prawo aczkolwiek w rzeczach Wiary nienaruszone należy zachować, przecież za normę służyć powinno i w tych rzeczach, które zmianom podlegają, jakkolwiek i tu ma częstokroć zastosowanie reguła: *Nie nowe nauki, lecz w nowej szacie*.

Ponieważ, Czcigodni Bracia, do ja-wnego wyznania Wiary katolickiej i do życia wedle wiary ludzi najwięcej po-ciąga braterska zachęta i wzajemny przykład, przeto nadzwyczaj się cieszy-my, że ciągle nowe powstają związki katolickie. I nie tylko życzymy sobie, ażeby te związki wzrastały, ale chcemy, ażeby one przy Naszej także opiece i poparciu zawsze w kwitnącym znajdowały się stanie; kwitnąć zaś będą, byle tylko wskazówkom, których już ta Stolica Apostolska udzielała albo jeszcze udzieli, wytrwale i szczerze uległymi były. Którzykolwiek zatem są członkami tych stowarzyszeń i siły swe dla Boga i Kościoła poświęcają, niechże nigdy nie dopuszczają do tego, by poszło w zapomnienie to, co Mędrzec Pański głosi: *Mąż posłuszny będzie mówił zwycięstwo*¹⁾; bo jeżeli nie będą posłuszni Bogu przez uległość sternikowi Kościoła, i Bożej pomocy sobie nie zjedną i na-próżno trudy ponosić będą.

Ażeby zaś to wszystko miało ten skutek, jakiego się spodziewamy, konie-

¹⁾ Przypow. XXI, 28.

nostis, Venerabiles Fratres, illorum necessariam esse prudentem sedulamque operam, quos Christus Dominus *operarios in messem suam* misit, id est clericorum. — Quare intelligitis praecipuam Vestram curam in hoc debere versari, ut et qui apud vos de sacro ordine iam sunt, in eis consentaneam sanctimoniam foveatis, et qui sunt alumni sacrorum, eos optimis institutis praeceptisque ad munus tam sanctum rite conformetis. Id Vos ut quam diligentissime facere velitis—tametsi Vestra diligentia hortatione non indiget—hortamur atque etiam obsecramus. Res enim eiusmodi agitur, ut nulla sit maioris momenti ad Ecclesiae bonum; qua de re, cum decessores Nostri fel. rec. Leo XIII et Pius X egerint data opera, Nos hic plura dicere non habemus. Tantum rogamus, ut illa Pontificum sapientissimorum acta, praesertim Piana *Exhortatio ad Clerum*, suadentibus atque instantibus Vobis, ne unquam obruantur oblivione, sed studiosissime observentur.

Unum tamen est, quod praeteriri silentio non debet: quotquot enim sunt sacerdotes, omnes, uti filios Nobis penitus dilectos, volumus admonitos, quam plane opus sit, cum ad propriam ipsorum salutem, tum ad sacri ministerii fructum, eos quidem suo quemque Episcopo coniunctissimos esse atque obsequentissimos. Profecto ab illa elatione animi et contumacia, quae horum est temporum, non omnes, ut supra deploravimus, vacant administri sacrorum; neque enim raro contingit Pastoribus Ecclesiae, ut dolorem et impugnationem inde inveniant, unde solatium et adiumentum iure expectarint. Iam vero qui tam misere officium deserunt, etiam atque etiam recogitent, divinam esse eorum

czną jest rzeczą — jakto Czcigodni Bracia wiecie, — roztropna i skrzętna praca tych, których Chrystus Pan jako *robotników na swoje żniwo* wysłał tj. kleru. Dlatego pojmujecie, że osobliwą Waszą troską powinno być to, by u kapłanów utrzymać odpowiednią do ich stanu świętobliwość, a kleryków, abyście do tak świętego urzędu przez jak najlepsze wychowanie i pouczenie należycie kształcili. Jakkolwiek Wasza gorliwość nie potrzebuje zachęty, zachęcamy Was jednak a nawet zaklinamy, abyście to z jaknajwiększą pilnością zechcieli wykonywać. Rozchodzi się bowiem o rzecz tak wielkiej wagi, iż nic innego nie ma dla dobra Kościoła większego znaczenia; gdy zaś tą sprawą poprzednicy Nasi szczęśliwej pamięci Leon XIII i Pius X się zajmowali, My o tem więcej mówić nie potrzebujemy. Prosimy Was tylko, aby owe tych tak mądrych Papieży zarządzenia, nadewszystko zaś Piusowa *Przestroga do kleru*, dzięki Waszym radom i naleganiom, nigdy nie poszły w zapomnienie, lecz by ich przestrzegano jak najskrupulatniej.

Jednego jednak milezeniem pominąć nie można: wszystkich kapłanów bez wyjątku jako synów bardzo Nam miłych upomnieć chcemy, aby każdy koniecznie tak dla własnego zbawienia, jak i dla pożytku świętego posługiwania, ze swoim biskupem w jak najściślejszej pozostawał łączności i był mu jak najpowolniejszym. Zaiste od owej wyniosłości ducha i krnąbrności, która teraz w świecie panuje, nie wszyscy szafarze świętości — jak to wyżej z bólem zaznaczyliśmy — są wolni; nie rzadko się też zdarza Pasterzom Kościoła, że przykrości i opór tam spotykają, skąd pociechy i pomocy słusznie spodziewać się powinni. Jeżeli zatem kto w taki ubolewania godny sposób swojemu obowiązkowi się sprze-

auctoritatem, quos *Spiritus Sanctus posuit Episcopos regere Ecclesiam Dei*¹⁾, ac si, ut vidimus, Deo resistunt, quicumque potestati cuius legitima resistunt, multo magis impie eos facere, qui Episcopis, quos Deus suae potestatis sigillo consecraverit, parere abnuant. *Cum caritas*, ita Ignatius Martyr, *non sinat me tacere de vobis, propterea anteverti vos admonere, ut unanimi sitis in sententia Dei. Etenim Iesus Christus, inseparabilis nostra vita. sententia Patris est, ut et Episcopi per tractus terrae constituti in sententia Patris sunt. Unde decet vos in Episcopi sententiam concurrere*²⁾. Quemadmodum autem Martyr illustris, ita omnes, quotquot fuerunt, Patres et Doctores Ecclesiae locuti sunt. — Ad haec, nimis grave, propter difficultates quoque temporum, sacri Pastores ferunt onus; graviore etiam in sollicitudine sunt de gregis concrediti salute: *Ipsi enim pervigilant, quasi rationem pro animabus vestris reddituri*³⁾. Nonne crudeles dicendi sunt, qui eis, obsequium debitum recusando, id oneris, id sollicitudinis augent? *Hoc enim non expedit vobis*⁴⁾, diceret istis Apostolus: idque propterea, quia *Ecclesia est plebs sacerdoti adunata et pastori suo grex adhaerens*⁵⁾; ex quo sequitur, cum Ecclesia non esse, qui cum Episcopo non sit.

Et nunc, Venerabiles Fratres, in harum exitu litterarum, sponte redit ani-

niewierza, niechże to dobrze rozważy, że Boską mają powagę ci, których *Duch święty postanowił biskupami, aby rządili Kościół Boży*¹⁾, a jeżeli — jak widzieliśmy — ci, którzy jakiegokolwiek legalnej władzy stawiają opór, Bogu samemu się sprzeciwiają, daleko bezbożniej postępują ci, którzy odmawiają posłuszeństwa biskupom, których Bóg swej władzy znamieniem odszczególnił. *Ponieważ miłość* — jak pisze św. Ignacy Męczennik — *nie pozwala, abym wobec Was mileżał, dlatego pospieszyłem z upomnieniem was, abgście byli zgodni w myśli Bożej. Albowiem Jezus Chrystus nierozłączony z naszym życiem jest myślą Ojca, tak jak biskupi po obszarach ziemi ustanowieni w myśli Ojca są. Dlatego przystało, abyście z myślą biskupa się zgadzali*²⁾. Podobnie jak ten wielki Męczennik nauczali wszysej Ojcowie i Doktorowie Kościoła. Zbyt wielki ciężar dźwigają Pasterze, z powodu trudnych czasów, a jeszcze cięższa jest ich troska o zbawienie powierzonej owczarni: *Albowiem oni czują, jako którzy za dusze wasze liczbę oddać mają*³⁾. Czyż nie trzeba nazwać okrutnymi tych, którzy, odmawiając im należnego posłuszeństwa, ten ciężar, tę troskę zwiększają? *To wam nie jest pożyteczne*⁴⁾ — rzekłby im Apostoł: a to dlatego, ponieważ *Kościół, to jest lud złączony z kapłanem i trzoda z Pasterzem swoim zjednoczona*⁵⁾; z tego wynika, że ten nie jest z Kościołem, kto nie jest z biskupem.

A teraz, Czcigodni Bracia, pod koniec tego orędzia, myśl mimowolnie

¹⁾ Act. XX, 28.

²⁾ In Epist. ad Ephes. III.

³⁾ Hebr. XIII, 17.

⁴⁾ Hebr. XIII, 17.

⁵⁾ S. Cypr. »Florentio cui et Puppiano ep. 66 (al. 69)«.

¹⁾ Dzieje Apost. XX, 28.

²⁾ In Epist. ad Ephes. III.

³⁾ Do Żyd. XIII, 17.

⁴⁾ Do Żyd. XIII, 17.

⁵⁾ Św. Cypr. »Florentio cui et Poppiano ep. 66 (al. 69)«.

mus ad illud, unde initium scribendi fecimus; atque huius calamitossimi belli finem, tum societati hominum, tum Ecclesiae, iterum omnibus precibus imploramus; hominum quidem societati, ut, reconciliata cum fuerit pax, in omni civili et humano cultu vere progrediatur: Ecclesiae autem Iesu Christi, ut, nullis iam impedimentis retardata, pergat in quavis ora ac parte terrarum opem et salutem hominibus afferre. — Ecclesia sane iam multo diutius non ea, qua opus habet, plena libertate fruitur; scilicet ex quo caput eius Pontifex Romanus illo coepit carere praesidio, quod, divinae providentiae nutu, labentibus saeculis nactus erat ad eandem tuendam libertatem. Hoc autem sublato praesidio non levis catholicorum turbatio, quod necesse erat fieri, secuta est: quicumque enim Romani Pontificis se filios profitentur, omnes, et qui prope sunt et qui procul, iure optimo exigunt, ut nequeat dubitari, quin communis ipsorum Parens in administratione Apostolici muneris vere sit et prorsus appareat ab omni humana potestate liber. Itaque magnopere exoptantes, ut pacem quamprimum gentes inter se componant, exoptamus etiam, ut Ecclesiae Caput in hac desinat absona conditione versari, quae ipsi tranquillitati populorum, non uno nomine, vehementer nocet. Hac igitur super re, quas Decossores Nostri pluries expostulationes fecerunt, non quidem humanis rationibus, sed officii sanctitate adducti, ut videlicet iura ac dignitatem Sedis Apostolicae defenderent, easdem Nos iisdem de causis hic renovamus.

Restat, Venerabiles Fratres, ut, quoniam principum eorumque omnium, qui

wraca do tego, od czego rozpoczęliśmy; i ponownie gorąco prośby zanosimy, aby ta obecna straszliwa wojna zakończyła się tak dla dobra społeczeństwa ludzkiego jak i dla Kościoła; dla dobra społeczeństwa ludzkiego, aby, gdy przywrócony zostanie pokój, społeczeństwo we wszystkich kierunkach postępowało; dla dobra zaś Kościoła Jezusa Chrystusa, aby niepowstrzymywany żadnemi przeszkodami nie przestawał we wszystkich krajach i częściach ziemi nieść ludziom pomoc i zbawienie. — Wszelako Kościół już od dłuższego czasu nie zażywa tej pełnej wolności, jakiej potrzebuje, odkąd mianowicie Głowa jego, Rzymski Papież, nie ma owej ochrony, którą zrządzeniem Bożej Opatrzności w ciągu wieków dla strzeżenia swej wolności osiągnął. A usunięcie owej ochrony nie mało zaniepokoiło katolików. I inaczej być nie mogło, albowiem wszyscy, którzy się wyznają być dziećmi rzymskiego Papieża, i ci, co są zbliżeni i ci, co są zdala, mają pełne prawo wymagać i nie mają w tem żadnej wątpliwości, że wspólny ich Ojciec w wykonywaniu urzędu Apostolskiego powinien być prawdziwie i pod każdym względem niezawisły od wszelkiej świeckiej potęgi. Jak przeto gorąco pragniemy, ażeby jak najprędzej narody między sobą zawarły pokój, tak również pragniemy, ażeby Głowa Kościoła przestała znajdować się w tem anormalnem położeniu, które samemu bezpieczeństwu narodów z wielu przyczyn niezmierną przynosi szkodę. W tej przeto sprawie, w której Poprzednicy Nasi wielokroć żądania podnosili, nie względami ludzkimi powodowani, lecz poczuciem swego świętego obowiązku, aby bronili praw i godności Stolicy Apostolskiej i My je dla tychże samych przyczyn ponawiamy.

W końcu, Czeigodni Bracia, ponieważ w ręku Boga jest wola panujących

possunt vel atrocitati vel incommoditati rerum, quas memoravimus, finem imponere, in manu Dei sunt voluntates, ad Deum suppliciter attollamus vocem, atque universi generis humani nomine clamemus: »Da pacem, Domine, in diebus nostris«. Qui de se dixit: *Ego Dominus... faciens pacem*¹⁾, Ipse tempestatum fluctus, quibus et civilis et religiosa societas iactatur, nostris conversus precibus ad benignitatem, sedare celeriter velit. Adsit nobis propitia Virgo Beatissima, quae ipsum genuit *Principem pacis*; ac Nostrae humilitatem Personae, Pontificale ministerium Nostrum, Ecclesiam atque adeo omnium animas hominum, divino Filii sui sanguine redemptas, in matrem Suam fidem tutelamque recipiat.

Auspicem caelestium munerum ac testem benevolentiae Nostrae, Vobis, Venerabiles Fratres, Vestroque clero et populo Apostolicam Benedictionem amantissime impertimus.

Datum Romae apud S. Petrum die festo Sacrorum Omnium 1. Novembris MCMXIV, Pontificatus Nostri anno primo.

¹⁾ Isai. XLV, 6—7.

Benedictus PP. XV.

Powyższą pierwszą Encyklikę Ojca św. Benedykta XV. podajemy do wiadomości P. T. Duchowieństwa z poleceniem, aby w najbliższą niedzielę po odebraniu niniejszej Kurendy zaznajomiło wiernych z jej treścią przez odczytanie tych części, które są więcej przystępne i mają ogólniejsze znaczenie.

i tych wszystkich, którzy okrucieństwom i klęskom, o których mówiliśmy, mogą kres położyć, wzniesmy błagalny głos do Boga i w imieniu całego rodzaju ludzkiego wołajmy: »Daj Panie pokój w naszych czasach«. Oby Ten, co o sobie rzekł: *Ja Pan... czyniący pokój*¹⁾, naszymi prośbami przebłagany, rychło uśmierzył fale, które miotają świeckiem i duchownem społeczeństwem. Niech nam przybędzie z pośrednictwem Przebłogosławiona Dziewica, która samego *Księcia pokoju* na świat wydała; niech pod swoją macierzyńską przemożną opiekę weźmie Nas niegodnych, Nasz urząd Apostolski, Kościół, a z nim dusze wszystkich ludzi, odkupione Boską krwią Jej Syna.

Jako zadatek niebieskich darów i dowód Naszej miłości, Wam, Czcigodni Bracia, Waszemu klerowi i ludowi udzielamy z całego serca Apostolskiego Błogosławieństwa.

Dan w Rzymie u św. Piotra w uroczystość Wszystkich Świętych, 1. listopada 1914 r., w pierwszym roku Naszego Pontyfikatu.

¹⁾ Izaj. XLV, 6—7.

Benedykt PP. XV.

Suprema Sacra Congregatio S. Officii

(Sectio de Indulgentiis).

DECRETUM

Invocatio ad B. V. a Ssmo Rosario Indulgentia C dierum ditatur.

Die 1. octobris 1915.

Ssmus D. N. D. Benedictus div. prov. Pp. XV., universis ex utroque sexu christifidelibus, quoties piam invocationem *Regina Sacratissimi Rosarii, ora pro*

nobis, corde saltem contrito ac devote recitaverint, Indulgentiam centum dierum defunctis quoque adplicabilem, benigne concessit. Praesenti in perpetuum valituro, absque ulla brevis expeditione. Contrariis quibuscumque non obstantibus.

Aloisius Giambene,
Substitutus pro Indulgentiis.

R. Card. Merry del Val,
Secretarius.

L. 4684.

Poszukiwanie właściciela.

W Urzędzie parafialnym w Gdowie (diecezja krakowska) znajduje się korona posrebrzana i pozłacana z blachy, kulista, o 6 ramionach w kształcie liści schodzących się u góry. Korona ta była widocznie umieszczona na figurze (zdaje się N. Maryi Panny) naturalnej wielkości i została prawdopodobnie przez Moskali z jakiegoś kościoła zrabowana i porzucona. Jest ona obecnie bez ozdób, są tylko w międzypolach haczyki, (na których zdaje się były cenniejsze wiśiorki) i bez górnego zakończenia (prawdopodobnie gałki i krzyżyka). Korona ta ma objętości u nasady (w głowie) 54 cm. Właściciel zechce się po nią zgłosić do wyżej wspomnianego Urzędu parafialnego.

Altaria portalilia

są do nabycia w Kancelaryi Konsystorza po 10 koron.

L. 4608.

Wymiana złota znajdującego się w posiadaniu prywatnem.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa otrzymaliśmy pismo z dnia 31. października br. l. 30089/pr., które do wiadomości P. T. Duchowieństwa podajemy, zachęcając zarazem do wpływania na ludność przy nadarzonej sposobności po myśli rzeczzonego pisma.

C. k. Ministerstwo Skarbu wdrożyło akcyę w celu popierania dobrowolnego oddawania znajdujących się w prywatnem posiadaniu zbędnych przedmiotów ze złota i srebra (kosztowności etc.) do państwowych urzędów wymiany (*Hauptmünzamt*) we Wiedniu, oraz (*Punzierungsamt*) w Pradze i w Gracu, jednakowoż nie bezpłatnie, lecz za wynagrodzeniem wartości złota, względnie srebra. Akcyę ta daje każdemu sposobność wyświadczenia ważnej przysługi społeczeństwu, a przytem uzyskania za złoto względnie srebro zawarte w oddanym przedmiocie wyższej ceny jak przed lub po wojnie.

Akcyę powyższą ma przedewszystkiem na celu wzmocnić podkład złota austro-węgierskiego Banku; część wymienionych kruszczów szlachetnych ma być jednak użyta do prowadzenia wojny i dla naszego gospodarstwa, oraz ewentualnie do innych celów ekonomicznych, leżących w interesie Państwa.

L. 4712.

Zbiórka przedmiotów miedzianych na cele wojenne.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa otrzymaliśmy pod d. 22. października br. L. 29753. następujący reskrypt c. k. Ministerstwa W. i O. z d. 13. października br. L. 1744., który w dosłownem tłumaczeniu podajemy do wiadomości i ewentualnego użytku P. T. Duchowieństwa :

Do Wszystkich PP. Kierowników politycznych władz krajowych !

»Na prośbę c. i k. Ministerstwa wojny mam zaszczyt podać do wiadomości Waszej Ekscelencyi, że patryotyczny Zarząd zbiórki metalowej wojennej gotów jest zakupić wszelkiego rodzaju przedmioty miedziane, w szczególności także bębny kościelne, nakrycia kopuł kościelnych i dachów, miedziane trumny, o ile one bez obrażenia uczuć mogą być zajęte; wypłaca jednakowoż za kilo czystej miedzi tylko 2 Kor. 35 hal. względnie 2 Kor. 55 hal.

Właściciele chcący je odsprzedać zechcą się pisemnie zgłosić bezpośrednio do c. i k. Ministerstwa wojny, oddział 7. (Zarząd patryotycznej zbiórki wojennej metalowej), oznaczając dokładnie liczbę przedmiotów i ich ciężar, a same przedmioty przesłać wprost pod adresem : »Lagerplatz der patriotischen Kriegsmetallsammlung in Wien V., Margaretengürtel 3«. Tam zostanie oznaczony ciężar czystej miedzi, poczem Zarząd patryotycznej zbiórki metalowej przekaże przypadającą cenę kupna.

Mutationes inter Venerabilem Clerum.

Nominati: Illmus ac Rvmus Dnus *Dr Iosephus Bába* — Praeses Tribunalis matrimonialis dioecesis; Rvmi D. D. *Chendyński Ladislaus* — Iudex, *Dr Mysor Ladislaus* — Defensor vinculi et *Dr Stanczykiewicz Iacobus* — Iudex surrogatus eiusdem Tribunalis.

Z KONSYSTORZA BISKUPIEGO.

W Tarnowie, dnia 10. listopada 1915.

Ks. Dr Władysław Mysor
Kancierz.

† *Leon*
Biskup